

Sygnatura akt XVIII C 269/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 18 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Józkowiak

Protokolant: st. prot. sąd. Anita Kubale - Bacha

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. i H. R.

przeciwko M. M.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSO Tomasz Józkowiak

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do sądu w dniu 20 stycznia 2017 r. powodowie K. G. i H. R. wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego M. M. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w P., przy ul. (...). Na mocy umowy przedwstępnej z dnia 30 sierpnia 2011 r. i umowy przyrzeczonej z dnia 28 listopada 2011 r. sprzedali tę nieruchomość pozwanemu Przed sprzedażą powodowie wnieśli na nieruchomości budynek w stanie surowym, z ukończoną konstrukcją stalową dachu. Koszt materiałów i robocizny związanych w jej wykonaniem wyniósł 110.000 zł. W zawartej umowie przedwstępnej strony ustaliły, że umówiona cena kupna nie obejmuje konstrukcji dachu. Pozwany mógł w umowie przyrzeczonej zdecydować o nabyciu tej konstrukcji i jej zatrzymaniu, co powodowało konieczność zapłaty dodatkowo kwoty 100.000 zł. W umowie przyrzeczonej pozwany zrezygnował z zakupu konstrukcji dachu. Jednocześnie strony ustaliły, że sprzedawca zdemontuje konstrukcję stalową dachu do dnia 31 maja 2012 r. Powodowie nie zdemontowali jednak tej konstrukcji w umówionym terminie. Również pozwany tego nie zrobił, a wręcz wykorzystał ją w trakcie późniejszych robót wykończeniowych budynku. Pozwany nigdy nie wzywał powodów do zdemontowania konstrukcji stalowej dachu. Pismem z dnia 10 grudnia 2015 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem równowartości zatrzymanej przez pozwanego konstrukcji stalowej dachu. Pozwany odmówił jednak spełnienia roszczenia. Powodowie podnieśli, że odpowiedzialność pozwanego wynikać może z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, o nienależytym wykonaniu zobowiązania oraz czynach niedozwolonych. (k. 2-11)

Zarządzeniem z dnia 20 lutego 2017 r. referendarz sądowy stwierdziła brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. (k. 55)

W piśmie z dnia 10 marca 2017 r. powodowie podtrzymali stanowisko, że upatrują podstaw dochodzonego roszczenia głównie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wskazali jednocześnie, że rozważenie innych niż bezpodstawne wzbogacenie podstaw prawnych dochodzonego roszczenia nastąpiło jedynie z ostrożności procesowej, celem zasugerowania sądowi orzekającemu innych kwalifikacji prawnych opisanego stanu faktycznego. (k. 60-61)

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 kwietnia 2017 r. pozwany M. M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu, jakoby konstrukcja stalowa dachu nie była objęta umową sprzedaży i nie była trwale związana z budynkiem. Podniósł, że to nie na pozwanym spoczywał obowiązek demontażu tejże konstrukcji, zaś powodowie tego obowiązku nie zrealizowali. Wskazał, że to powodowie sami zrezygnowali z demontażu dachu. Powodowie świadomie i celowo zaniechali usunięcia dachu i tym samym wyrazili zgodę na zagospodarowanie go przez pozwanego. Pozwany zaprzeczył, by bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powodów. Podniósł, że nie sposób jest mu zarzucić, by w sposób nienależyty wykonał wiążącą go z powodami umowę. Zakwestionował również, by podstaw jego odpowiedzialności można upatrywać w przepisach o czynach niedozwolonych. Zarzucił, że dochodzona przez powodów kwota nie znajduje potwierdzenia w wartości rynkowej używanej stali oraz jednocześnie nie wynika ze zobowiązania umownego łączącego strony. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że wieloletnia postawa powodów uzasadnia zastosowanie w niniejszej sprawie art. 5 k.c. (k. 68-78)

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powodowie K. G. i H. R. byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w P., przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Powodowie zabudowali tę nieruchomość budynkiem mieszkalnym w stanie surowym ze stalową konstrukcją dachu. Konstrukcja ta nie została przez nich przykryta właściwym pokryciem dachu, stanowiła jedynie szkielet dachu. Została ona wykonana przez firmę (...). Wykonano ją z elementów stalowych, które zostały ze sobą skręcone i zespawane. Cała konstrukcja została przytwierdzona do ścian budynku za pomocą kotew i wkrętów oraz stalowej murlaty. Demontaż tej konstrukcji wymagałby jej rozkręcenia oraz rozcięcia (zwłaszcza w elementach, które zostały ze sobą zespawane).

W dniu 30 sierpnia 2011 r. powodowie zawarli z pozwanym M. M. umowę przedwstępną sprzedaży, w której zobowiązali się sprzedać pozwanemu tę nieruchomość za cenę 1.620.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się tę nieruchomość za umówioną cenę kupić. W § 11 tejże umowy strony zgodnie oświadczyły, że w budynku został położony dach. W przypadku, gdyby pozwany zdecydował się ten dach pozostawić i wykorzystać, do ceny sprzedaży miała zostać doliczona kwota 100.000 zł. Decyzję w tej sprawie pozwany mógł podjąć do dnia zawarcia umowy sprzedaży. Strony ustaliły, że pozwany będzie mógł zrezygnować z dachu i wówczas powodowie zobowiązani będą na własny koszt i ryzyko zdemontować go w terminie ustalonym w ostatecznej umowie sprzedaży.

W dniu 28 listopada 2011 r. strony zawarły umowę sprzedaży opisanej wyżej nieruchomości za cenę 1.620.000 zł. Jednocześnie, w § 4 umowy, strony zgodnie ustaliły, że powodowie zdemontują położony na budynku dach na swój koszt i ryzyko w terminie do dnia 31 maja 2012 r., na co pozwany wyraził zgodę. Pozwany zobowiązał się przy tym udostępnić w tym terminie budynek i umożliwić osobom wskazanym przez powodów wstęp na przedmiotową nieruchomość.

dowód:

- oferta cenowa - k. 15,

- umowa przedwstępna sprzedaży - k. 16-25,

- umowa sprzedaży - k. 26-38,
- fotografie - k. 158-161,
- zeznania świadka R. K.,
- zeznania świadka A. M.,
- zeznania stron

Powodowie nie zdemontowali w umówionym terminie konstrukcji stalowej dachu.

okoliczność bezsporna, a nadto dowód:

- zeznania powoda i pozwanego

Decyzją z dnia 29 czerwca 2012 r. Prezydent Miasta P. przeniósł ostateczną decyzję własną nr (...) z dnia 25 października 1999 r. (UA- (...)) o pozwoleniu na budowę obejmującą rozbudowę istniejącego domu mieszkalnego jednorodzinnego na cele budynku mieszkalno - biurowego w zabudowie wolnostojącej na opisaną powyżej nieruchomości wydaną dla powodów na rzecz pozwanego.

dowód:

- decyzja o przeniesieniu decyzji o pozwoleniu na budowę - k. 101

Po upływie przewidzianego przez strony terminu na zdemontowanie przez powodów stalowej konstrukcji dachu pozwany zabudował tę konstrukcję właściwym pokryciem dachowym.

dowód:

- zeznania świadka A. M.,
- zeznania stron

Pismem z dnia 10 grudnia 2015 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia polegającego na zatrzymaniu i wykorzystaniu bez należnej zapłaty konstrukcji dachu na budynku posadowionym na opisaną wyżej nieruchomości.

W piśmie z dnia 29 grudnia 2015 r. pozwany odmówił zapłaty żądanej przez powodów kwoty.

W piśmie z dnia 11 marca 2016 r. powodowie podtrzymali wcześniejsze stanowisko i zgłoszone pozwanemu żądanie.

W piśmie z dnia 21 kwietnia 2016 r. pozwany ponownie zakwestionował żądanie powodów.

W piśmie z dnia 5 maja 2016 r. powodowie przedstawili pozwanemu dalsze uzasadnienie zgłoszonego przez siebie żądania zapłaty.

dowód:

- wezwanie do zapłaty z pełnomocnictwem i potwierdzeniem doręczenia - k. 39-41
- odpowiedź na wezwanie do zapłaty - k. 42,
- pismo z dnia 11 marca 2016 r. z potwierdzeniem nadania - k. 43-45,
- pismo z dnia 21 kwietnia 2016 r. z pełnomocnictwem - k. 46-49,

- pismo z dnia 5 maja 2016 r. z pełnomocnictwem i potwierdzeniem nadania - k. 50-54

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne.

Na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. sąd oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, uznając, że dowód ten nie będzie zmierzał do dokonania ustaleń istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Z przyczyn omówionych w dalszej części uzasadnienia wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu bez potrzeby dokonywania ustaleń przez biegłego w zakresie wskazanym w naprowadzonej przez powodów tezie dowodowej. Nadto sąd wziął pod uwagę, że oceny co do tego, czy konstrukcja stalowa dachu jest częścią składową budynku sąd mógł dokonać samodzielnie w oparciu o zeznania stron oraz świadków oraz złożone do akt sprawy fotografie.

Z tych samych przyczyn na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. sąd oddalił również wniosek o przeprowadzenie oględzin konstrukcji stalowej dachu. Oddalając ten wniosek sąd miał również na uwadze, że z uwagi na zabudowanie tej konstrukcji w chwili obecnej dokonanie jej oględzin nie jest możliwe (co w swoich zeznaniach potwierdził chociażby pozwany).

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego w szerszym zakresie, albowiem strony się tego nie domagały (por. oświadczenia pełnomocników stron złożone na rozprawie w dniu 13 września 2017 r. - k. 168v), a i sąd nie znalazł podstaw, by postępowanie dowodowe uzupełnić z urzędu.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była konstrukcja stalowa dachu pobudowana na budynku znajdującym się na nieruchomości położonej w P., przy ul. (...). Konstrukcja ta została zamontowana na tym budynku na zlecenie powodów w czasie, gdy byli oni jeszcze współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości.

Nie miała racji strona powodowa podnosząc, że konstrukcja ta nie była w chwili sprzedaży nieruchomości pozwanemu trwale związana z bryłą budynku i dała się od niej oddzielić bez znaczącego uszczerbku dla integralności całej konstrukcji. Z zeznań przesłuchanych w sprawie osób (świadków i stron), jak również złożonych do akt sprawy fotografii wynika jednoznacznie, że konstrukcja stalowa dachu została trwale połączona z budynkiem. Wszystkie elementy konstrukcji były ze sobą skręcone, a częściowo również zespawane, zaś sama konstrukcja została w sposób trwały przymontowana do ścian budynku. Wydaje się to być o tyle oczywiste, że jako element chroniący budynek, na którym ma następnie zostać położone właściwe pokrycie dachu, musiała być dostatecznie odporna na warunki atmosferyczne, w tym silny wiatr. W momencie zamontowania jej na budynku stała się ona bez wątpienia jego częścią składową (częścią składową nieruchomości). Wypełniała bowiem definicję z art. 47 § 2 k.c., zgodnie z którym częścią składową rzeczy jest wszystko to, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Wspomniana konstrukcja dostosowana była ściśle do wymiarów konkretnego budynku. Jej demontaż wymagałby jej rozkręcenia, a częściowo nawet rozcięcia. Nie może budzić wątpliwości, że prowadziłyby to co najmniej do istotnej zmiany przedmiotu odłączonego, jak również do uszkodzenia choćby ścian budynku w miejscach, w których zostały one z tą konstrukcją trwale połączone. Oczywistym jest, że stalowa konstrukcja dachu, stanowiąca szkielet dla jego późniejszej zabudowy jest elementem nierozzerwalnie z budynkiem związanym, a tym samym stanowi część składową nieruchomości.

Dalej sąd wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 47 § 1 k.c., część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. W konsekwencji, mając na uwadze, że opisana wcześniej stalowa konstrukcja dachu została zamontowana na budynku jeszcze przed zawarciem przez strony umowy sprzedaży nieruchomości, z chwilą sprzedaży pozwany nabył własność nieruchomości wraz ze wszystkimi jej częściami składowymi (w tym budynkiem ze wspomnianą konstrukcją).

Nie budziło wątpliwości sądu, że w zawartej umowie przedwstępnej sprzedaży strony brały pod rozwagę podwyższenie ceny sprzedaży nieruchomości o wartość wspomnianej konstrukcji określoną na kwotę 100.000 zł. Przy zawieraniu

umowy sprzedaży, nie dokonały jednak żadnego zastrzeżenia co do przejścia na pozwanego własności omawianej konstrukcji dachu (nie było to zresztą możliwe, gdyż jako część składowa nie mogła być ona przedmiotem odrębnego obrotu), w szczególności nie sposób jest przyjąć, by ustaliły, iż sprzedaż nie obejmuje konstrukcji dachu (takie ustalenie byłoby z przyczyn wyżej omówionych nieskuteczne). Wręcz przeciwnie, w § 2 umowy wyraźnie wskazano, że powodowie sprzedają pozwanemu nieruchomości wraz z poczynionymi na niej nakładami w postaci rozpoczętej budowy domu mieszkalno - biurowego. Strony uzgodniły natomiast, że powodowie w terminie do dnia 31 maja 2012 r. zdemontują dach. Takie postanowienie, stanowi de facto wyraz zawartej przez strony wraz z umową sprzedaży umowy nienazwanej, mocą której pozwany wyraził zgodę na demontaż przez powodów w ustalonym terminie konstrukcji stalowej dachu, zaś powodowie zobowiązali się w tym terminie do dokonania tej czynności na swój koszt i własnym staraniem. Umowa taka jest dopuszczalna z uwagi na treść art. 353<sup>1</sup> k.c. Jak to już wskazano, dokonanie tej czynności ograniczone zostało terminem. Z jego upływem przewidziane umową uprawnienie powodów do zdemontowania i zabrania konstrukcji dachowej wygasło i po upływie tego terminu powodowie nie są już uprawnieni do dochodzenia jego realizacji. Z tą chwilą skończyła się bowiem skuteczność prawna dokonanej przez strony czynności prawnej (art. 116 § 2 k.c.).

Naprowadzone wyżej okoliczności determinują bezzasadność wywiedzionego powództwa i to w zakresie wszystkich jego alternatywnie przywołanych przez pełnomocnika powodów podstaw prawnych.

Po pierwsze, nie sposób jest mówić, by pozwany wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powodów. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przesłanki powołane w cytowanym przepisie ustawy nie zostały spełnione w rozpoznawanej sprawie. Pozwany w żadnym razie nie uzyskał bezpodstawnie korzyści majątkowej kosztem powodów. Zawarta przez strony umowa sprzedaży jest ważna i skuteczna. Na jej podstaw pozwany nabył prawo własności nieruchomości wraz z jej częściami składowymi, tj. budynkiem i to w taki stanie, w jakim znajdował się on w dacie zawarcia tej umowy (tj. z konstrukcją stalową dachu). W związku z nabyciem tej nieruchomości pozwany zapłacił na rzecz powodów umówioną cenę sprzedaży. Okoliczność zaś, że powodowie nie skorzystali w umówionym terminie z uprawnienia do zdemontowania i zabrania konstrukcji stalowej dachu musi obciążać wyłącznie ich samych. W żadnym razie nie czyni zaś pozwanego bezpodstawnie wzbogaconym. Cena sprzedaży za przedmiot transakcji została bowiem przez niego zapłacona. Strony nie ustaliły zaś, by w razie niezdemontowania przez powodów konstrukcji dachowej pozwany zobowiązany był do zapłaty na ich rzecz jakiegokolwiek dalszej kwoty (okoliczność ta nie była sporna między stronami). Nie mają przy tym dla oceny tej kwestii znaczenia zapisy zawartej przez strony umowy przedwstępnej. Wprawdzie wynika z niej, że jeśli pozwany zdecyduje się zatrzymać konstrukcję dachu, cena sprzedaży zostanie podwyższona o 100.000 zł, tym niemniej przy zawieraniu umowy właściwej to wcześniejsze porozumienie nie zostało już powtórzone. W umowie przedwstępnej strony wyraźnie zaś postanowiły, że decyzja w tym zakresie podjęta zostanie do dnia zawarcia umowy właściwej. Powyższe oznacza zatem, że pozwany nie wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powodów, lecz to powodowie nie skorzystali w umówionym terminie z uprawnienia do zdemontowania i zabrania konstrukcji stalowej dachu.

Naprowadzone wyżej okoliczności uzasadniają zatem również ocenę, że w żadnym razie odpowiedzialność pozwanego nie wynika z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zawarta przez strony umowa sprzedaży została przez pozwanego wykonana w całości i w prawidłowy sposób. Pozwany zapłacił w szczególności powodom umówioną cenę sprzedaży. Nie sposób jest również przyjąć, by uniemożliwił on powodom lub utrudniał im demontaż konstrukcji dachu. Z zeznań stron wynika jednoznacznie, że sytuacja taka nie miała miejsca. To powodowie zaniechali skorzystania z przewidzianego w tym zakresie w umowie uprawnienia. Podkreślić przy tym należy, że pozwany nie był w żadnym razie zobowiązany do wzywania powodów do zabrania konstrukcji dachowej, skoro w umowie strony wyraźnie określiły termin na dokonanie tej czynności.

Nie sposób jest wreszcie uznać, by odpowiedzialność pozwanego względem powodów wynikała z deliktu. Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Wskazać w tym miejscu należy, że za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415 k.c., jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Jak podnosi się w doktrynie, czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym. Tradycyjny pogląd nauki skłaniał się dotychczas ku szerokiemu pojęciu winy, w którym dopatrywano się elementu obiektywnego, jakim jest bezprawność, oraz subiektywnego, jakim jest wina w ścisłym znaczeniu. W ostatnim czasie dominuje jednak pogląd wskazujący na konieczność rozdzielenia zakresów obu tych pojęć, tj. bezprawności i winy, co oznacza, że pojęcie winy należy odnieść jedynie dla opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody (por. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2005 r., komentarz do art. 415 k.c.). Bezprawność - jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy - tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje przy tym nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”. W realiach rozpoznawanej sprawy znamionem jest również, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (*culpa livissima*).

Zachowanie pozwanego polegające na zatrzymaniu, a następnie zabudowaniu stalowej konstrukcji dachu nie jest sprzeczne z prawem, ani zasadami współżycia społecznego. Skoro bowiem pozwany nabył prawo własności nieruchomości (w tym posadowionego na nim budynku) mógł on swobodnie nią dysponować (art. 140 k.c.). Należy przy tym podkreślić, że wspomniane czynności zostały dokonane przez pozwanego dopiero po upływie ustalonego w umowie sprzedaży terminu, który określony został powodom na zdemontowanie wspomnianej konstrukcji. Wobec braku bezprawności zachowania pozwanego, brak jest podstaw do przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu deliktu.

Obowiązek zapłaty przez pozwanego na rzecz powodów dochodzonej pozwem kwoty nie wynika również z innych podstaw prawnych.

Wobec bezzasadności żądania pozwu już z wyżej naprowadzonych przyczyn, brak było potrzeby poddawania ocenie podniesionego przez pozwanego zarzutu sprzeczności żądania powodów z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

To mając na uwadze, w punkcie 1. wyroku, sąd powództwo oddalił jako bezzasadne.

O poniesionych przez strony kosztach procesu, w punkcie 2. wyroku, sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Wobec oddalenia powództwa w całości, powodów należało uznać za przegrywających proces. W konsekwencji byli oni zobowiązani do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu, na które składały się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł, co stanowiło łącznie 5.417 zł.

/-/ SSO Tomasz Józkowiak